

(II Romanista - P.Torri) Mihajlovic spada w dół. De Zerbi zostaje. Gattuso bardziej nie niż tak. Zorro w oczekiwaniu. Wszystko to w oczekiwaniu na poznanie przyszłości Maurizio Sarriego. To zbiór, zaktualizowany wczoraj wieczorem, odnoszący się do najbliższego trenera Romy, w przypadku którego Roma, po rozczarowaniach z Conte i Gasperinim, podąża z dwoma odrębnymi wyznacznikami: żelazny sierżant; trener będący w stanie sprawić by zespół grał dobrze w piłkę nożną.

Gdyby te dwie opcje znalazłyby się w jednym trenerze, byłoby idealnie. Zanim weźmie się pod egzamin trójkę znanych kandydatów (dalej kto wie czy nie ma jeszcze kogoś) trzeba pamiętać, że opcja z Maurizio Sarrim będzie brana pod uwagę dopóki trener z Toskanii nie zostanie potwierdzony oficjalnie przez inny klub (Juventus). W przeciwnym razie Franco Baldini, który uznaje Sarriego za właściwego człowieka na właściwe miejsce, wróci do pracy, aby sprowadzić go do Tricolorii.

"Miejsce". Tak wczoraj, późnym porankiem, przyszły dyrektor sportowy Romy, Gianluca Petrachi, poinformował tych, których musiał, dlaczego przekonał się do porzucenia opcji z Sinisą Mihajlovicem na ławkę Romy. Dla kibiców Giallorossich jest to prawdziwy oddech ulgi, gdyż niewielu, bardzo niewielu, przyjęłoby z uśmiechem przybycie trenera. W ostatnich dniach kandydatura Serba była brana na poważnie pod uwagę, w związku również z solidną przyjaźnią, którą może się pochwalić trener z Francesco Tottim, który w pewien sposób mógłby ograniczyć negatywny wpływ przybycia na ławkę Romy Mihajlovica, z którym rozpoczynał swoją przygodę we włoskiej piłce.

Wzrost notowań De Zerbiego

Do telefonu doszło wczoraj rano, "Roberto, co powiesz na spotkanie?". Gdzie Roberto to De Zerbi, trener Sassuolo z kontraktem z panem Mapei do 30 czerwca 2020 roku. Stąd, w tym przypadku, trzeba też rozmawiać z Sassuolo. Nie potrzeba wiele by trener powiedział "tak" i prawdopodobnie powie to jutro, gdy zaplanowano spotkanie (miejsce jest nam nieznane). De Zerbi odpowiada na pewno częściowo CV trenera, którego szuka Roma. Czyli Włoch z doświadczeniem w naszej lidze, z jakością dobrej gry drużyny i potrafiący rozwijać młodych. Z punktu widzenia wynagrodzenia nie byłoby naprawdę żadnego problemu, biorąc pod uwagę, że w Sassuolo nie zarabia zdumiewającej sumy.

Portugalska alternatywa

Poza De Zerbim Roma telefonowała wczoraj także do Zorro Paulo Fonseci, Portugalczyka, znajdującego się aktualnie na ławce Szachtara, z którym zaplanowano spotkanie na środek przyszłego tygodnia. Trener jakiś czas temu dał do zrozumienia, że jest bardziej niż dostępny, ale ma wadę, jeśli można tak powiedzieć, bycia obcokrajowcem i Roma jest na ten moment zorientowana na włoski wybór, aby nie ryzykować konieczności oczekiwania na aklimatyzację nowego trenera. Również w przypadku Fonseci problem wynagrodzenia byłby bardzo drugorzędny, o ile przekona się Szachtar do nie robienia problemów przy

zwolnieniu trenera, z którym wygrali mistrzostwo.

Autor: abruzzo